

Podwójne standardy i stronnicze relacje, litość wobec sprawców i lekceważenie ofiar – „New York Times” wspiera antysemityzm wśród nas.

Niemniej „New York Times” nigdy nie przestaje mnie zadziwiać. Przeraza mnie także, ponieważ tak wielu przywódców nadal święcie wierzy tej gazecie.

Wczoraj pokazali dwie pełne strony twarzy kandydatów w ostatnich wyborach; zaklasyfikowali ich pod względem płci, rasy i preferencji seksualnych, ale nie pod względem programu. Najwspanialszy pokaz bałkanizacji tożsamości. Nowy rodzaj plemienności.



[Tytuł artykułu w NYT:](#) „Człowiek, który boryka się z problemami psychicznymi i nałogiem oskarżony o przestępstwo nienawiści”

---

Tego samego dnia „New York Times” pisał o sprawcy, który próbował spalić sześć żydowskich szkół i który napisał „Umierajcie, żydowskie szczury”, „Hitler”, „Skończyć z tym już”, „Niech się Żydzi przygotowują” oraz namalował swastyki na ścianach synagogi w Brooklynie.

Gdybyśmy ośmieli się odczuwać gniew lub strach, nagłówek zawraca nas w stronę współczucia. Brzmi: *Man's Struggles With Mental Illness and Addiction Preceded Hate Crimes Charges* [Zanim został oskarżony o przestępstwo nienawiści borykał się z problemami psychicznymi i nałogiem].

Innymi słowy, sprawca jest ofiarą, ofiarą systemu opieki społecznej i zaburzenia afektywnego dwubiegunowego. Jest także człowiekiem, który identyfikuje się jako "gej".

Mimo tego, że był w żydowskiej rodzinie zastępczej, że dano mu stypendium na studia na uniwersytecie Brandeis, że wybrała go na stażystę była rzeczniczka Rady Miasta, Christine Quinn, która spotkała go na wiecu gejów w poparciu dla Obamy, z którą pracował przez dziesięć lat – mimo tego wszystkiego James Polite nadal miał problemy z nadużywaniem marihuany i, podobnie jak wielu innych, nie zawsze przyjmował zapisane mu leki psychiatryczne.

Delikatnie, z szacunkiem artykuł unika podania słowami faktu, że sprawca, James Polite, jest afro-Amerykaninem. Wiemy o tym tylko z jego zdjęcia i z wizerunku z kamer policyjnych, jakie opublikowano w „New York Post”.

Trzeba zapytać, dlaczego. Czy jest to zbyt święte określenie, czy też przypisanie tych czynów nienawiści wobec Żydów afro-Amerykaninowi mogłoby być uznane za "rasistowskie? Czy nazwanie rasy Polite jest bardziej obraźliwe niż to, co on zrobił? Czy też to, że nie ubiega się on o urząd publiczny (patrz dwa paragrafy wyżej) powoduje, że kwestię jego rasy trzeba traktować bardzo, bardzo ostrożnie?

Profil Polite'a nie pasuje do preferowanego profilu masowego mordercy w Ameryce, który ma być i często jest gniewnym białym mężczyzną lub chłopcem. Ale nie zawsze tak jest.

Ten sam artykuł nie mówi ani słowa o tym, jak podpalanie szkół i graffiti wpłynęły na uczniów jesziwy lub na członków synagogi. Zanim go złapano, w atmosferze, jaka panowała po

masakrze Żydów w Pittsburghu, „New York Times” opublikował relację o decyzji Ilany Glazer odwołania politycznej imprezy w synagodze z powodu graffiti. To odwołanie jest także wspomniane tutaj, ale tylko w nawiasie i w taki sposób, by nas nie zdenerwować ani nie rozgniewać.

W oparciu o ten artykuł można wnioskować, że mamy współczuć i „rozumieć” Jamesa Polite’a i mieć nadzieję, że system da mu drugą, trzecią i czwartą szansę. Jest przedstawiony jako zagubiony, ale sympatyczny człowiek, którego życie było nieznośnie ciężkie. Mamy nie skupiać się na ideologii etnicznej bigoterii wobec narodu żydowskiego tak na prawicy, jak na lewicy w Ameryce, ideologii, która już wykroczyła poza pandemię w świecie islamskim, ideologii, która mogła spuścić ze smyczy tę zagubioną, ale niebezpieczną duszę.

Co dziwne, tuż nad tym artykułem jest inny, o zamordowaniu dwóch kobiet przez mizoginistę z „Incel”, Scotta P. Beierle’a, na Florydzie. Nie dowiadujemy się niczego o ciężkim życiu sprawcy lub o jego możliwych zaburzeniach psychicznych. Najwyraźniej coś musi z nim być nie w porządku, skoro, podobnie jak inni masowi mordercy, nie potrafił nawiązać kontaktu z innymi ludźmi. Dowiadujemy się jednak tylko tego, co zrobił, co dokładnie powiedział, o jego nienawiści do kobiet, o fakcie, że był również rasistą. Ten artykuł zaczyna się następująco: „W filmikach w internecie bluźgał mizoginicznym i rasistowskim jadem – i pomstował na wszystkie kobiety, które go odrzuciły”.

Mamy nienawidzić i gardzić takim sprawcą.

Takie podwójne standardy i takie stronnicze relacje są podobne do tego, jak media głównego nurtu, poczynając od „New York Timesa”, relacjonują o zamachach terrorystycznych dokonanych przez muzułmanów. Widzi się ich nieodmiennie jako chorych psychicznie lub jako samotne wilki, nie zaś jako dżihadystów, nie jako żołnierzy w cywilnych ubraniach, których ideologia nienawiści wobec niewiernych zarówno indoktrynowała, jak

wysłała na ich oszalałą misję nienawiści.

Musimy zrozumieć, że nienawiść do Żydów (wyrażana dzisiaj w pogromach, masowym wysadzeniu w powietrze, strzelaniu, atakach nożowniczych, atakach rakietowych i wyrażana w historii przez narzucanie podatku dżizja i wygnanie) nie jest funkcją ekonomiczną lub narodowej frustracji lub zawiści o lepsze kompetencje w trudnych czasach. (Ta koncepcja także była dopiero co przedstawiona w artykule w „New York Times”).

W przeszłości chrześcijanie mordowali Żydów. Dzisiaj muzułmanie także mordują Żydów. W Pakistanie krwiożercza tłuszcza wzywa do śmierci dla Asii Bibi, która właśnie została uwolniona po ośmiu latach więzienia i która musi zostać ewakuowana wraz ze swoją rodziną z tego piekła. Jej zbrodnia? Podobno napiła się wody ze studni, której używają muzułmanie. To zostało uznane za bluźnierstwo.

Dzisiaj arabscy terroryści muzułmańscy, którzy atakują Żydów w Izraelu, robią to, czego arabscy przywódcy uczyli swoją ludność, by robili niewiernym: zabijali ich. Śmierć i morderstwo są uważane za cenniejsze niż życie.

Ta "najstarsza nienawiść" nie jest spowodowana czymkolwiek, co Żydzi robią, ale tym, że istnieją. Musimy to zrozumieć, jeśli mamy znaleźć skuteczne środki samoobrony i zapobieżenia potwornościom. Także ci, może szczególnie ci, którzy oddani są długoterminowej edukacji nienawistników, muszą zacząć od przyznania tego.

[How the NYTimes explains anti-Semites away](#)

Arutz Sheva, 5 listopada 2018

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska